

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Bombardowanie Harraru

25 SAMOLOTÓW WŁOSKICH W ATAKU POWIETRZNYM. — DZIELNA OBRONA ABISYŃCZYKÓW.

Addis Abeba. — Nad miastem Harraru pojawiło się 25 włoskich samolotów bombardowych. Natychmiast po nalocie eskadr włoskich na główną kwatery wojenną szefa armii południowej, Rasa Nasibu — umieszczone na wzgórzach Harraru działa przeciwlotnicze rozpoczęły ostrzeliwanie samolotów. Wskutek tego samoloty włoskie nie mogły zniżyć lotu.

Lotnicy włoscy zrzucili z wysokości 2000 m. dużą ilość bomb, które jednak przeważnie padły za miastem, a to wskutek nadmiernej wysokości. Jedna z bomb wybuchła na rynku, gdzie zabiła 7 osób.

Aczkolwiek bombardowanie Harraru było spodziewane i w mieście poczyniono wszelkie przygotowania dla obrony przeciwlotniczej, a m. in. ewakuowano kobiety i dzieci, niemniej jednak atak samolotów włoskich wywołał dużą panikę. Reszta ludności, a nawet nieregularni wojownicy abisyńscy, uciekali z miasta do okolicznych lasów. Atak trwał pół godziny.

Również miasto Gerlogubi w prowincji Ogaden na linii frontu abisyńskiego zostało zbombardowane przez sześć samolotów włoskich. Parę bomb padło na koszary wojskowe i zabiło 34 żołnierzy i oficerów.

Asmara. — Według komunikatu urzędu dowódcy, lotnictwo włoskie dokonało lotów wywiadowczych na południe od miasta Makalle. Kilka eskadr zbombardowało różne miejscowości m. in. obóz wojskowy złożony z 300 namiotów pod Amba Lacz, miasteczko Hauzien oraz skład amunicji w Ben Maria, który wyleciał w powietrze.

30 samolotów włoskich przeleciało nad miastem Diredaud i lecąc wzdłuż linii kolejowej dokonano zdjęć terenowych koło ważnego strategicznego punktu Anasz, gdzie obok mostu kolejowego Abisyńczycy przygotowują obronę przeciwlotniczą.

Zatruta woda

London. — Po zajęciu Aksum wojska włoskie stwierdziły, że studnie zostały zatrute przez abisyńczyków. Na skutek ostrego zakazu dowództwa żołnierzom włoskim nie wolno pić wody uprzednio nie zbadanej. Duchowni koptyjski w Aksum, od którego Włosi zażądali, by napił się wody ze studni klasztornej, odmówił. Po zbadaniu wody okazało się, że jest ona zatruta.

TYSIĄC ABISYŃCZYKÓW PRZESZŁO NA STRONĘ WŁOCH.

Rzym. — Z Adigrat donoszą, że tysiąc wojowników abisyńskich uzbrojonych uczyniło akt poddania się. Żołnierze ci pochodzą ze wschodniej części prowincji Tigre, której naczelnik, zięć Ras Gugsa, zgłosił uległość. Broń tych żołnierzy jest zupełnie nowoczesna. Przeprowadzili oni również 50 mułów z amunicją.

Asmara. — Żołnierze abisyńscy, którzy poddali się Włochom, zapewniają, że liczne szczypty prowincji Ogaden odmówiły podporządkowania się rozkazom z Addis Abeby. Tuziemcy, oskarżeni o sympatię dla Włoch, są rozstrzeliwani.

Adua. — Duchowieństwo koptyjskie i gminy muzułmańskie w Adui i Aksum uczyniły akt poddania się władzom włoskim w kwatery głównej pierwszej armii włoskiej.

ABISYŃSKIE POGŁOSKI O BUNTACH W ERYTREI.

Addis Abeba. — Krają pogłoski jakoby po całej Erytrei rozpuszczono wielką ilość emisariuszy i szpiegów abisyńskich, którzy działają wśród ludności tubylczej i wojska tubylczego, buntując ich. Do Erytrei wdzierają się lotne gromady wojowników abisyńskich, nękając załogi wło-

skie. Podobno pod namową emisariuszy oddział „ascari” wymordował swych białych oficerów i zdezerterował w pełnym uzbrojeniu w ilości 1.200 ludzi, stając natychmiast po stronie abisyńskiej.

Podobno emisariusze abisyńscy podpalili w Adi Ugri wielką wojskową stację benzynową, na trakcie Asmara — Adua Spaliły się również tamtejsze składnice mundurów.

Brak wody nie pozwolił saperom na ugaszenie ognia. Uratowano jednak składy amunicyjne w pobliżu. Mówią, iż pod palenia dokonali mieli jeńcy, stacjonowali w Adi Ugri.

Mówią, że wśród włoskich żołnierzy w Erytrei serży się dezzynteria.

Torpedowiec francuski

zatrzymał statek z bronią do Abisynji.

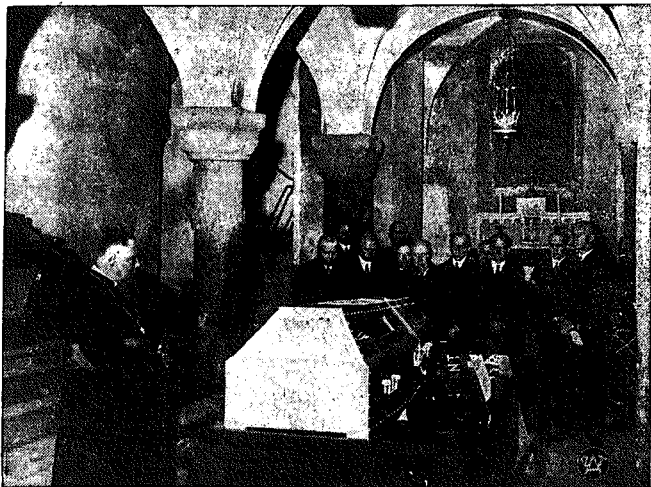
Rzym. — Urzędowa agencja Stefani donosi z Dżibuti: Torpedowiec „Turbille” zatrzymał na wodach francuskich żaglowkę załadowaną karabinami maszynowymi dla Abisynji.

Dżibuti. — Zniesienie zakazu wywozu broni do Abisynji wywołało duży napływ kupców bronią do portu.

Depesza agencji Stefani nie podaje, jakiej narodowości był torpedowiec, który na francuskich wodach terytorjalnych zatrzymał statek, wiozący broń dla Abisynji.

Prawdopodobnie idzie tutaj o torpedowiec francuski.

W tym wypadku mielibyśmy przed sobą dowód, że Francja nie stosuje się do zaleceń komitetu sankcyjnego, który, jak wiadomo, dozwolił na import broni do Abisynji, a natomiast trzyma się nadal wy-



Nowy Sejm i Senat składa hołd pamięć Marszałka.

Członkowie nowowybranego Sejmu i Senatu udali się w ub. tygodniu gromadnie do Krakowa, aby złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Na zdjęciu — posłowie i senatorowie z marszałkiem Sejmu Carem i marszałkiem Senatu Prystorem w krypcie Wawelskiej.

danego uprzednio zakazu przywozu broni do tego państwa.

SAMOLOT ABISYŃSKI NAD ERYTREJĄ

Asmara. — Abisyński samolot wywiadowczy był widziany nad miastem Essab w Erytrei. Samolot przelatywał na znacznej wysokości ponad lotniskiem. Z lotniska zerwały się natychmiast 3 pościgowce włoskie, którym jednak samolot umknął.

ANGLICY REWIDUJĄ OKRETY?

Wiedeń. — Prasa włoska zamieściła już wiadomość, wedle której angielski okręt wojenny przeprowadził miał rewidz na pewnym parowcu francuskim w pobliżu Gibraltaru w poszukiwaniu za bronią.

Laval jeszcze próbuje rokować z Włochami

I ZABIEGA O ZWŁOKĘ W STOSOWANIU SANKCJI.

Wiedeń. — Premier Laval zwrócił się do rządu brytyjskiego — jak donosi prasa tutejsza — z prośbą o zwłokę w zastosowaniu sankcji conajmniej na przeciąg dni 10. W międzyczasie pragnie Laval użyć wszystkich swoich wpływów w Rzymie celem nakłonienia Włoch do zaprzestania operacji wojennych i rozpoczęcia rokowań na podstawie rozszerzonych obecnie propozycji francuskich.

Premier Laval przeprowadził już w

tej kwestii rozmowy z ambasadorami Anglii i Włoch, oczekując obecnie na odpowiedź ze strony ich rządów. Również nuncjusz apostolski w Paryżu został uproszony przez Lavalą do przyłączenia się do akcji francuskiej.

W paryskich kołach dyplomatycznych panuje jednomyślne przekonanie, że sytuacja stałaby się niezwykle krytyczna, gdyby akcja pośrednicząca Lavalą nie została uwieczniona pomyślnym wynikiem.



W ABISYNIJ. — Kupcy etiopscy opuszczają Addis Abebę w obawie przed atakiem lotniczym i możliwością unieruchomienia jedynej linii kolejowej, łączącej stolicę Abisynji z zagranicą.

Niepowodzenie Lavalą

to początek ostrego stosowania sankcji.

Paryż. — Rozmowy, jakie Laval odbył z ambasadorem włoskim i angielskim w Paryżu, umieszcza „Oeuvre” w ramach rokowań pośredniczących, jakie zapoczątkował Laval. W związku z tem dziennik dowiaduje się, że Laval podjął ostatnią próbę, by sprowadzić pokojowe załatwienie konfliktu.

Plan Lavalą nie jest jednak znany. Można tylko przypuszczać, że Laval usiłuje uzyskać od rządu angielskiego przyrzeczenie, że z początku sankcje będą stosowane tylko z największą ostrożnością, podczas gdy ambasadora włoskiego prawdopodobnie wezwał, by po prośbie swój rząd o ostatnie propozycje, mogące stanowić podstawę rokowań.

W otoczeniu prezydenta ministrów nie ukrywa się, że niepowodzenie tej ostatniej próby pociągnie natychmiastowe i energiczne zastosowanie paktu ze strony francuskiej.

Także wszystkie inne dzienniki podkreślają w związku z rozmowami Lavalą usiłowania w kierunku pokojowego zakończenia wojny.

„Journal” zwraca szczególnie uwagę na to, że obecnie także Stolica św. opowie się za akcją pojedynczą; Istnienia takiego zamiaru dowodzi wizyta nuncjusza apostolskiego w Paryżu u prezydenta ministrów.

NAGŁY WYJAZD AVENOLA DO PARYŻA.

Wiedeń. — Gen. sekretarz Ligi Narodów Avenol zdecydował się nagle na wyjazd do Paryża. Według informacji w tutejszych kołach dyplomatycznych wyjazd jego do stolicy Francji stoi w ścisłym związku z faktem oziębienia się stosunków francusko-angielskich, co się uwidoczniło głównie w stanowisku prasy francuskiej. Avenol przeprowadzić ma w Paryżu z Lavalą niezwykle ważną rokowania.

WRÓŻKI ABISYŃSKIE ZAPOWŁADAJĄ ZWYCIESTWO.

Paryż. — Specjalny korespondent Havasa donosi z Addis Abeby: Na tle niepewności coraz większym powodzeniem cieszą się wróżki, tak liczne w Abisynji. Przepowiednie ich są mniej lub więcej pomyślne dla Abisynji.

Najślynniejsza z tych wróżek utrzymuje, że wojna zakończy się przed upływem 6-ciu miesięcy z nastaniem pory deszczowej zwycięstwem Abisynji.

Jak wiadomo, wróżki abisyńskie, które stanowią odrębną kastę ludności, muszą pozostać dziewczętami. Wróżby swoje czynią one tylko nocą, pod działaniem duchów, zwanych „zar”, które, stosownie do okoliczności, są życzliwe lub szkodliwe.

s. 1.

JAN KLEINHAUS

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 15 października 1935 r. przeżywszy lat 67.

Wyprawdanie drogią nam zwłok z domu żałoby przy ul. Nowotwarcza Nr. 160, na cmentarz św. Rocha nastąpi w czwartek dnia 17 b. m. o godz. 14.30 (2 i pół po poł.)
Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych pogrzebi w smutku
Żona, synowie, synowe, wnuczki i rodzina.

TELEGRAMY

'ANGLJA DOSTARCZA BRON DLA ABISYNIJ

Genewa. — Minister Eden przesłał w imieniu rządu brytyjskiego na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów pismo następującej treści:

"Mam zaszczyt zawiadomić pana, powołując się na art. 1-y propozycji 1-ej z dn. 11 października 1935 r. komitetu koordynacyjnego, że rząd J. K. M. zjednoczonego królestwa postanowił dziś zezwolić na wywóz broni, amunicji i materiału wojennego do Abisynji. Zanim lista, na którą powołuje się paragraf 2-gi propozycji 1-ej będzie zrewidowana i uzupełniona, zakaz wywozu broni amunicji i materiału wojennego do Włoch, który obowiązuje nadal, utrzymany będzie w swym obecnym stanie.

Zechce pan przyjąć...

(—) Anthony Eden"

'ABISYNIJA ZAOPATRUJE SIĘ W BRON.

Rzym. — "Piccolo" donosi, iż codziennie do Addis Abeby przychodzą pociągi z materiałem wojennym. Kwitnie również na szeroka skalę zorganizowany przemysł broni przez angielskie Somali, a nawet przez angielski Sudan.

Karabiny są pochodzenia przeważnie szwajcarskiego, działa i karabiny maszynowe — czechosłowackiego, zaś amunicja — niemieckiego. Materiał ten przewożą przeważnie statki japońskie lub niemieckie do portów Arabji; stamtąd zaś małe zagłowe przewożą go do angielskiego Somali, stąd zaś karawanami lub koleją (z Dżibuti) wyprawia się go do Abisynji.

Anglja i Japonja przesyłają Abisynji materiały sanitarne.

Niebawem ma otrzymać Abisynja z Europy 200 tysięcy karabinów, 5 tysięcy karabinów maszynowych, 36 lekkich dział oraz 15 milionów nabożów.

Włochy zamkną Morze Adriatyckie?

Za pożyczkę — fortyfikacje w Albanji.

Wiedeń. — Z Aten donoszą: Pomiędzy Włochami a Albanją zawarty został podobno układ, dotyczący fortyfikacji wybrzeża albańskiego. Na mocy tego układu otrzyma Albanja pożyczkę włoską w wysokości 60 milionów franków złotych, płatną w 10 ratach, wzamian za co zobowiązał się rząd albański do silnego ufortyfikowania wybrzeży adriatyckich pomiędzy Chimarą a Valoną. Obszar ten znajduje się naprzeciw wyspy włoskiej Sasseto, sięgając aż do dystryktu Ducati. Prace fortyfikacyjne odbywać się będą pod wojskową kontrolą włoską. Układ ten ma na celu przekazanie Włochom całkowitej kontroli nad dostępem do Morza Adriatyckiego.

ODDZIAŁ WŁOSKI POD MUSSA ALI ODCIĘTY?

Dżibuti. — Wojska abisyjskie przedostały się do Erytrei na północ od Somali francuskiego. W ten sposób — we dług Havasa — została odcięta poważna kolumna wojsk włoskich, która wkroczyła na terytorium abisyjskie na południe od góry Mussa Ali. Kilka tysięcy żołnierzy włoskich jest całkowicie odciętych od podstawy operacyjnej i znajduje się na pozabawionej wody pustyni.

NIEMCY NIE PRZYŁĄCZĄ SIĘ DO FRONTU SANKCYJNEGO.

Genewa. — Tutejsze koła dyplomatyczne wyrażają wielkie niezadowolenie z powodu niedzielnej mowy niemieckiego ministra spraw wewnętrznych Fricke'a, wygłoszonej w Saarbrücken. Minister wyraził bowiem, że Genewa oznacza wojnę.

Z tego powiedzenia ministra wnioskują koła genewskie, że Niemcy nie przyłączą się pod żadnym warunkiem do frontu sankcyjnego.

Przewidziane w sankcjach finanso-

wych zamknięcie kredytu Włochom, natrafi na znaczne trudności. Najznakomitsi finansisci zagranicmi zgromadzeni obecnie w Bazylei, z okazji sesji rady banku dla wyplat międzynarodowych, zaznaczyli, że sytuacja obecna w związku z sankcjami daje dużo bardzo poważnych obaw, wobec czego wszystkie zabiegi sankcyjne winny być powzięte z niezwykłą ostrożnością.

Zaciekle walczy o wodę pod Ual-Ual.

Wiedeń. — Według doniesień ze źródeł abisyjskich, w prowincji Ogaden zanosi się obecnie na ciężkie walki. Głównym punktem strategicznym jest teren Ual-Ual, gdzie Włosi przeprowadzili ataki odparte jednak przez wojska abisyjskie. Walki pod Ual-Ual posiadają być może niezwykłe ważne znaczenie, ponieważ Włochom idzie przede wszystkim o zdobycie dostępu do wody.

Według dalszych doniesień z Addis Abeby, wiadomość o zdobyciu przez Włochów Aksum wywołała tam wielkie przygnębienie. Cesarz na wiadomość o zajęciu świętego miasta przez Włochów wybuchnął płaczem, poczem wydał patriarsze kościoła koptyjskiego polecenie ogłoszenia świętej wojny. W stolicy Abisynji zaprzeczają wia-

domościom o zajęciu Makalle przez Włochów. Stwierdzają tu, że na froncie północnym panuje narazie przerwa w działaniach wojennych.

MARSZ. BADOGLIO W ASMARZE.

Asmara. — Przybył tutaj marszałek Badooglio, szef sztabu generalnego włoskiego, wojska włoskie prowadząc akcję na trzech frontach, zajęły dotychczas 4 tys. km kw. terenu abisyjskiego.

GDY CESARZ WYRUSZY NA FRONT.

Addis Abeba. — Minister wojny Ras Mulugetta wrócić ma wyjechać do Dessie, skąd prawdopodobnie na czele potężnej armji wyruszy na front północny.

Dotychczas nie wiadomo, kiedy uda się na front Haile Selassie. Prawdopodobnie jednak wyjazd jego będzie hasłem do rozpoczęcia poważnych działań wojennych ze strony Abisynji.

PROJEKT ODCIĘCIA WŁOCHOM DOWOZU NAFTY.

Genewa. — W przebiegu obrad wrotkowych nad sankcjami gospodarczymi wniesione zostały z kilku stron propozycje, na mocy których należałoby uczynić próbę odcięcia Włochom dowozu nafty.

Rosja sowiecka i Rumunia zainteresowane są w tej kwestji przedewszystkiem stanowiskiem Polski na wypadek, gdyby polscy producenci nafty dostarczali Włochom nafty.

Naogół wzięwszy, dyskusja w kwestji sankcji gospodarczych postępuje tylko powoli naprzód. Dotąd wiadomo tylko, że poza Austrią, Węgrami i Albanją nie wzmą udziału w sankcjach Niemcy, Stany Zjednoczone, Brazylja, Japonja, Argentyna i Urugwaj.

Przygotowania do kontrofensywy

Mobilizacja w Abisynji ukończona.

Addis Abeba. — Do stolicy nie nadeszły żadne nowe wiadomości z frontów. Powszechna mobilizacja została ukończona. Wielkie oddziały wojskowe zajęły wyznaczone im stanowiska, albo zostaną wcielone do istniejących już formacji frontowych.

Wszystkie przygotowania do abisyjskiego kontrataku, względnie ofensywy już przeprowadzono. Atak abisyjski rozpocznie się prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia.

Przejsie Ras Guksa na stronę włoską zostało tutaj potwierdzone. Według doniesień abisyjskich Guksa opuścił swe stanowisko w nocy, w towarzy-

stwie tylko swej przybocznej gwardji, w sile około 200 ludzi.

Odcinek Makalle obsadził natychmiast Ras Seyum.

Rozorganizowanie wojsk na odcinku Makalle z powodu zdrady Guksy jest bardzo wielkie. Tutaj oświadcza się, że Ras Guksa nie jest wybitną osobistością wojskową. Jego następcą nie został jeszcze zamianowany.

W okolicach Addis Abeby umieszczono w obozach polowych około 50.000 żołnierzy, jako drugą rezerwę. Minister wojny pojedzie w bieżącym tygodniu na front.

SZARY CZŁOWIEKU!

Nie patrz na to co było, ale myśł jedynie o tem co będzie!

Wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują, jak twierdzą astrologdy i inni mędracy, że 1.000.000 złotych i wiele innych dużych wygranych padnie niedługo w Częstochowskiej Kolekturze

ANTONIEGO EGERA, i Aleja 14.

Spiesz się z zakupem, bo losów już niewiele.

Oświadczenie premiera Kościłkowskiego

Warszawa. — Dn. 14 b. m. wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, po którym premier Kościłkowski przyjął przedstawicieli rządu poraz pierwszy od roku 1926, poczem złożył oświadczenie programu pracy.

Zwrócił uwagę na zagadnienia gospodarstwa wewnętrznego i na rozwój prywatnej inicjatywy.

Rząd będzie dążył do zachowania pokojowych stosunków z narodami świata, do stałości waluty polskiej, bezpieczeństwa wkładów bankowych, unikania eksperymentów gospodarczych.

Podjęliśmy walkę o równowagę budżetu i stopniowe ożywienie rynku zewnętrznego.

Dążąc będzie do otwarcia nowych dróg pracy dla młodego pokolenia.

Konieczna jest współpraca społeczeństwa i rządu.

W zakończeniu premier podniósł jako nieodzowny warunek współdziałania prasy z rządem.

Deklaracja premiera Kościłkowskiego brzmi w całości:

"Po rozstrzygnięciu podstawowych zagadnień z zakresu ustroju i organizacji państwa przez Rząd premiera Sławka, po ukonstytuowaniu się izb ustawodawczych, Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał Rząd pod moim przewodnictwem, wskazując mi jako zadanie główne na najbliższy okres pracę nad rozwojem sił ekonomicznych społeczeństwa i Państwa. pracę nad wzmocnieniem organizmu gospodarczego, osłabionego przez skutki długotrwałego kryzy-

KINO „LUNA”

Żół i dm następnyc!

Najnowszy Film Polski

WACUŚ

Wspaniała komedja, o której z zachwytem mówi cała Polak!

W rolach głównych: Król humoru
ADOLF DYMSZA
Jadzia Andrzejowska i Cwiklińska
oraz Chór Danc.

Początek seansu pierwszego o godzinie 5.30, ostatniego o godz. 9.30. Bilety od 14 groszy.

su światowego, a zweřejającego podstawę bytu ogółu ludności. Dzieło życia wielkiego Budowniczego Polski s. p. Marsz. Józefa Piłsudskiego, stwarzające na daleką przyszłość tyle żywotnych i fundamentalnych elementów w zakresie mocarstwowego rozwoju Polski, a przedewszystkiem dbałość o jej siłę obronną mają być nadal kontynuowane.

Równocześnie wysiłki nowego Rządu w oparciu o harmonijną i rzeczową współpracę z izbami ustawodawczymi mają być obecnie skierowane na front podniesienia życia gospodarczego i łagodzenia skutków powszechnego kryzy su. Wola Rządu jest, by do tej walki o rozwój gospodarstwa narodowego wciągnąć zdrowe, twórcze i aktywne czynniki społeczne, a zarazem, by stępić lub usunąć działanie wszystkich hamulców, które przez oddziaływanie z zewnątrz lub wewnątrz zacierały sztucznie i niepotrzebnie rozwój życia gospodarczego, rozwój zarówno zagadnień gospodarstwa publicznego, jak i zdrowej prywatnej inicjatywy.

Rząd jest zdecydowany uczynić wszystko, by nie utracić nic z dotychczasowych osiągnięć politycznych i sukcesów gospodarstwa polskiego wyrażających się przedewszystkiem w ugruntowaniu znaczenia państwa na zewnątrz i określeniu jego własnego oblicza w życiu międzynarodowym, skryształowaniu woli zachowania pokojowych stosunków między narodami świata, stałości waluty polskiej, bezpieczeństwa wkładów bankowych, wreszcie w unika niu wszelkich nieodirzalnych eksperymentów gospodarczych.

Ponadto Rząd uswiadamia sobie w całej pełni konieczność pewnych nieodpartych nakazów sytuacji, podjęcia zdecydowanej walki o równowagę budżetu oraz zaktywizować politykę gospodarczą Państwa na podstawie jednolitego i jasnego programu a w szczególności umożliwienia w jaknajszerszym zakresie stopniowego ożywienia rynku wewnętrznego.

Rząd widzi konieczność zapewnienia szerszych możliwości w otwarciu nowych dróg pracy dla młodego pokolenia, pragnie je jaknajściślej związać z interesami Państwa i zadaniem nieprzerwanego umacniania fundamentów Polski dzisiejszej i przyszłej.

Jedyną rzetelną i niezawodną drogą do poprawy ogólnego położenia gospodarczego Polski widzie przez rozmaitelanie i nacechowane dobrą wolą współdziałanie społeczeństwa i Rządu przez gotowość do ofiar i przez skuteczną oraz zorganizowaną pracę. Im więcej wydobędziemy z siebie zdolności do współdziałania, zdolności do ofiar i pracy, tem prędzej i łatwiej zbliżymy się ku lepszym warunkom życia, tem pewniej zabezpieczymy egzystencję dla wielu milionów cierpiących dzisiaj nędzę obywateli.

Rząd jest świadomy swojej wielkiej odpowiedzialności, swoich zadań, które nakładają na niego ciężka sytuacja gospodarcza. Jeżeli o wartości narodów decyduje wytrwałość i spokój w rozwiązywaniu trudności przez samo społeczeństwo, jeżeli te cechy i wartości znajdują szeroki oddźwięk w społeczeństwie to nie tylko zostanie ułatwione wywiązanie się Rządu z ciążącej na nim odpowiedzialności, ale równocześnie została dany realny wyraz, że zrozumielismy przedziej i odczulismy głęboko te wskazania, które w Polsce pozostawili na przyszłość Jej niezapomniany Wódz Marszałek Józef Piłsudski".

Pan premier Kościłkowski po odczytaniu tego oświadczenia rządowego

Kino „EDEN” | Aleja 12.

DZIS wielkie arcydzieło nowej produkcji siewickiej!

NOWI LUDZIE

SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

UWAGA: We wtorek 15, środek 16 i czwartek 17 października o godzinie 8 i pół film

BURZYCIEL (Dzieje zlamanej serca)

Ciekawe nadprogramy. — Ceny miejsc od 25 gr.

zwrócił się do zebranych dziennikarzy ze słowami:

„Odczytałem sam tę deklarację, aby ta droga nawiązać z wami kontakt. Miałem już sposobność współpracować z prasą i będę się starał kontakt ten utrzymać. Zadaniem prasy jest współdziałanie w utrwalaniu kontaktu Rządu ze społeczeństwem. Jeżeli wysiłki społeczeństwa idą w jedną a Rząd w drugą stronę, to rezultaty muszą być oczywiście ujemne” — zakończył swoją pierwszą deklarację złożoną prasie w roli premiera p. Kościółkowski.

Akcja pokojowa Laval'a w ostatniej chwili.

Paryz. — Rychle przerwanie wojny włosko-abisyńskiej oraz ugodowe zlikwidowanie związanych z nią konfliktów między narodowych wkracza znow, zdaniem francuskich kół dobrze poinformowanych, w dziedzinę niemożliwości.

Opinie te powstają na skutek powszechnych niedyskrecji, dotyczących niezwykle wyjątkowej i delikatnej akcji dyplomatycznej, prowadzonej przez min. Laval'a na linii Paryz — Rzym i Paryz — Londyn.

Można mieć obecnie pewność, iż Anglia nie rozpocznie przeciw Włochom kroków o charakterze przemocy przed końcem października.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie angielskiego planu blokady cieśniny Bab el Mandeb, dzielącej morze Czerwone od zatoki Adenijskiej.

Pod względem terytorjalnym Włochy domagają się, jak o tem już mówiliśmy, pewne pogłoski prasowe, trzech wschodnich prowincji, a mianowicie: Ogadenu, Harraru i Tigre.

Cała Tigre oraz część Harraru i Ogadenu znajdują się już w rękach Włoch.

Zaprzeczenie angielskie

Londyn. — Reuter donosi: Rząd brytyjski nie wie o żadnych propozycjach pokojowych, czynionych przez Mussoliniego czy też Laval'a.

O ile wiadomo, w Londynie nie czyniono żadnych propozycji i nie zwracano się o nie.

W rozmowie Laval'a z ambasadorem brytyjskim Clerkem omawiano tylko sytuację. Podkreślają tu, że wszelka propozycja pokojowa musi być poddana rozważaniu przez Ligę Narodów.

SYN MUSSOLINIEGO CUDEM OCALAŁ.

Londyn. — „Daily Telegraph” w depeszy z Asmary donosi, że w czasie lotu wywiadowczego nad Makalą samolot pilotowany przez Bruno Mussoliniego został trafiony 4 pociskami.

Bruno Mussolini zdołał jednak szczęśliwie zawrócić i wylądować po stronie włoskiej.

LORD CECIL ZA ODCIECIEM WŁOCH OD AFRYKI.

Londyn. — Lord Cecil, przemawiając na zebraniu związku towarzystw przyjaceli Ligi Narodów m. in. oświadczył: jedynym skutecznym środkiem byłoby przecięcie wszelkiej komunikacji pomiędzy Włochami a Afryką wschodnią. Włochy w ten sposób nie mogłyby w dalszym ciągu utrzymywać swych sił wojskowych w Afryce.

GEN. VIRGIN KIERUJE OBRONĄ OGADENU.

Sztokholm. — Rozeszły się pogłoski o tajemniczym zaginięciu szwedzkiego generała Virgina, szefa wyszkolenia wojskowego armii abisyńskiej. Chodziły pogłoski, iż podczas podróży koleją z Addis Abeba do Dżibuti gen. Virgin zaginął. Dato to powód do pogłosek, jakoby został on porwany przez emisjarów włoskich.

Tymczasem ze źródeł najpoważniejszych dowiadują się dzienniki szwedzkie, iż gen. Virgin, zwany „wrogiem Włoch Nr. 1”, znajduje się w Dżidziga koło Harraru, skąd kieruje przygotowaniem do obrony w prowincji Ogadenu.

Również prowadzi on rokowania tajne z przywódcami tubylców z brytyjskiego Somali, celem przeciągnięcia ich na stronę Abisyńczyków.

PO ZAJĘCIU AKSUM.

Londyn. — Na północnym froncie w Abisynii panuje całkowity spokój. Wojska włoskie bez oporu ze strony Abisynczyków zajęły Aksum, wobec czego front ciągnie się na przestrzeni 60 mil od Aksum przez Adue, Adigrat, Adago i Amus do Sokoto. Na tym froncie, znajdującym się w Abisynii w odległości 25 mil od granicy, Włosi mają skoncentrowanych 60 tys. żołnierzy.

Oczekiwane jest, że ofensywa włoska rozpocznie się za tydzień i celem jej będzie zdobycie Makalle.

POWRÓT NIEMCÓW Z ADDIS ABEBY.

Hamburg. — Na parowcu „Adolf Woermann” przybyło tutaj 45 obywateli niemieckich z Addis Abeby. Wśród przybyłych przeważają kobiety, gdyż mężczyźni po większej części pozostali jeszcze w stolicy Abisynii.

BRAKI APROWIZACYJNE W NIEMCZECH.

Berlin. — Wobec trwającego nadal braku tłuszczów a w szczególności masła i smalcu oraz mięsa wieprzowego, zawarli Niemcy pospiesznie z Danją umowę dodatkową na import masła i śmiał. Wzajemnie za to Danja przetrzymuje Niemcom dodatkowy kontyngent na import niemieckich maszyn.

STRAJK GÓRNIKÓW W WALJI.

Londyn. — Strajk górników w południowej części Walji rozszerza się. W miejscowości Blaenavon 1,800 górników odmówiło w dniu dzisiejszym zejścia do szybów. Obiegają pogłoski, że wszyscy górnicy walijscy przystąpią do strajku celem poparcia żądań swych kolegów.

PORWANIE GEN. KUTJEPOWA NA DĄŁ OŚLONIĘTE TAJEMNICĄ.

Paryz. — Poruszona na nowo sprawa porwania Kutjepowa, na skutek zeznań szofera Legala, zbiegłego z Cayenny, budzi wielkie zainteresowanie.

Stало się jednak wiadomem, że policja z Malo les Bains, której prokuratura paryska poleciła przeprowadzić surowe śledztwo we wskazanej przez Legala willi, nie potwierdziła zeznań szofera. Najdokładniejsze dochodzenia nie dały najmniejszego punktu oparcia dla dalszego śledztwa, wobec czego przypuszczają się, że Legal zmyślił swoje opowiadanie o uprowadzeniu.

KONFERENCJA PREZYDENTA R. P. Z MARSZAŁKIEM SEJMU I SENATU.

Warszawa. — We wtorek o godz. 16.30 do gmachu sejmu przybył P. Prezydent i odbył z marszałkami sejmu i senatu Caramem i Prystorem w ich biurach dłuższą konferencję. Ojdział P. Prezydenta nastąpił o godz. 18-ej.

NADUŻYCIA W KASIE MIEJSKIEJ.

Gniezno. — Został tu aresztowany b. długoletni rachmistrz głównej kasy miejskiej, Józef Stablowski, pod zarzutem defraudacji. Nadużycia te do tyżca lat 1931 i poprzednich.

Zestaw otwarty Z dniem 8 października 1935 roku Zestaw otwarty

HANDEL WIN, WODEK I TOWARÓW KOLONIALNYCH STANISŁAW KOZMINSKI i S-ka CZĘSTOCHOWA, UL. NAJŚW. MARIJ PANNY 24 tel. 11.76

KRONIKA

Dzisiaj — Małgorzaty M. Jutro — Łukasza ew. Wschód słońca o godz. 6.08 Zachód — 16.49

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Dzisiaj, w czwartek, o godz. 7-ej i pół wiecz. odbędzie się szóste skolei posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej. Zaznaczyć należy, że wkrótce po spóźnionem rozpatrzeniu budżetu na rok 1935/36 Rada Miejska będzie musiała przystąpić do pracy nad nowym budżetem miasta na rok 1936/37, tak aby został on uchwalony przed nowym rokiem budżetowym, rozpoczynającym się 1 kwietnia 1936 r.

Kaplel piękności w domu przez regularne używanie mydła PALMOLIVE

ROLNICY ZABIEGAJĄ O PRZEDŁUŻENIE WSTRZYMANIA EGZEKUCYJ PODATKOWYCH.

Warszawa. — Z dniem 16 b. m. miało się rozpocząć ściąganie należności podatkowych od rolników przy zastosowaniu kursu liberalnego i rozkładaniu pretenzji skarbowych na raty.

PROCES B. RADNYCH — W CZWARTEK

Łódź. — W czwartek odbędzie się w sądzie grodzkim odczytany już dwukrotnie proces 16-tu b. radnych rozwiązanej rady miejskiej, którym akt oskarżenia zarzucha udział w krwawych zajściach na jednym z posejden. Proces budzi olbrzymie zainteresowanie.

2.500.000 ZŁ. KOSZTOWAĆ BĘDZIE BUDOWA CENTRALI SĄDÓW.

Warszawa. — W listopadzie odbędzie się przetarg na roboty budowlane przy gmachu centrali sądów w Warszawie, który ma stanąć na wielkim placu przy ul. Ogrodowej 12/14. Wzniesienie tego kompleksu budynków kosztować będzie 2,500,000 złotych.

Odciał głowę narzeczonej z zemsty na jej rodzicach.

Łódź. — Władze śledcze powiadomioły o potwornej zbrodni we wsi Gruszczyce pod Sieradzem. Córka tamtejszego gospodarza, Anna Olewicka, miała narzeczonym Józefa Brodzkiego.

Rodzice jej opierali się małżeństwu córki i dziewczynka zerwała z Brodzkim, który postanowił się zemścić.

Wywabił on dziewczynkę na pole, zadał jej kilka ciosów nożem i gdy padła na ziemię odciał jej głowę, poczem zbiegł.

Zwłoki nieszczęśliwej znaleziono po kilku godzinach. Za Brodzkim rozestano listy gończe.

Nadużycia w kasie miejskiej.

Gniezno. — Został tu aresztowany b. długoletni rachmistrz głównej kasy miejskiej, Józef Stablowski, pod zarzutem defraudacji. Nadużycia te do tyżca lat 1931 i poprzednich.

kierownictwem inspektora farmaceutycznego z Urzędu Wojew. w Kielcach mgr. Makiety i jego zastępcy mgr. Sikory wybitni prelegenci - fachowcy z Instytutu Gazowego w Warszawie oraz Wojewódzkiego Komitetu LOPP. A więc wykłady chemii gazów bojowych prowadził inż. Szymański z Warszawy, wykłady toksykologii — dr. mjr. Bartenbach z Warszawy, obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej — inspektor Piszarszewski z Kielce oraz instruktor LOPP. w Częstochowie p. Strzelecki.

Poza wykładami teoretycznymi w Ubezpieczalni Społecznej uczestnicy kursów przeprowadzili także ćwiczenia praktyczne, m. in. zaś ćwiczenia w laboratorium chemicznym i Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza oraz zwiedzili schrony przeciwlotniczo-gazowe w miejscowych fabrykach.

W dn. 14 b. m. na zakończenie kursów odbył się egzamin, do którego przystąpiłi wszyscy uczestnicy kursów, wykazując nader dodatnie wyniki przeszkolenia.

Po egzaminie odbył się wieczorem w „Polonii” bankiet, który zgromadził zarówno wykładowców, jak uczestników kursów, upłynął zaś w bardzo serdecznym i miłym nastroju towarzyskim.

Działalność biur pośrednictwa pracy F. P. Według ostatnich obliczeń, biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy dostarczyły zatrudnienia ogółem 54.139 osobom, w tem 49.138 mężczyznom i 5.001 kobietom. Na terenie województwa centralnych skierowano do pracy 22.272-osób (z tego w Warszawie 2.002), na terenie województwa wschodnich 3.129, zachodnich 20.292 (z tego na Śląsku 10.642), oraz na terenie województwa południowych 8.446 osób.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy, przypada 50.621 osób na grupę robotników przemysłowych, 1.314 — robotników rolnych, 887 — pracowników umysłowych, 475 — młodocianych i 842 — służbę domową.

Sprowadzamy owoce

a w Polsce nie sadzimy drzew owocowych. Polska jest zalewana owocami i to nie tylko takimi, które w Polsce nie rosną, ale i temi, których powinniśmy mieć w bród. Przyczyną tego jest brak drzew owocowych. Na jedną osobę w Polsce wypada tylko pół drzewa, podczas gdy w Niemczech i Czechosłowacji wypada 5 drzew. I tam, mimo tak dużej różnicy z nami, produkcja nie pokrywa jeszcze całkowicie miejscowego zapotrzebowania.

W Polsce dotychczasowa produkcja za spakaję wewnętrzną konsumpcję tylko przez 2 miesiące rocznie. Przez 10 miesięcy musimy sprowadzać za drogie pieniądze owoce. O skutkach tego rodzaju polityki nie trzeba wiele pisać. Bije ona wszystkich. Planując obecnie zmianę kursu polityki agrarnej w Polsce — czynniki powołane do tego winne wziąć to zagadnienie dobrze pod rozwagę.

— 13.000.000 par obuwia wyrabiają szweczy ręczni rocznie. Mimo silnej konkurencji fabryk mechanicznych obuwia na rynku polskim, szweczy, wyrabiający obuwie ręcznie są wciąż głównymi dostawcami. Jak wynika z zestawień organizacji rzemieślniczych w r. ub. szweczy wyprodukowali około 13 mil. par butów, podczas, gdy fabryki mechaniczne dostarczyły na rynek tylko 2.000.000 par.

LICYTACJA.

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 23 b. m. t. j. w śróde o godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż drogą licytacji inwentaryzacji żywych i martwych w likwidowanej fermie rolnej w Turawie; odczętej od Częstochowy o 12 km. Dojazd koleją do stacji Olsztyn lub szosa na miejsce. Blizszych informacji udziela p. Marjan Krzeminski w gmachu Rady Powiatowej, ul. Sobleskiego, pokój Nr. 10, parter, w godzinach urzędowych.

Ze świata

(X) **Groźba wyludnienia szkół polskich w Ameryce.** Ks. dr. Franciszek Kałużny z Buffalo, N. Y., przy pomocy starannie sporządzonej statystyki wykazał smutny fakt stopniowego zmniejszania się liczby dzieci w polskich szkołach parafialnych. Według danych autora tej statystyki w samej tylko diecezji buffalowskiej stosunki przedstawiają się w ten sposób: w roku 1930 polskie szkoły parafialne liczyły 16.909 dzieci; w r. 1931 — 16.244, w r. 1932 — 15.600, r. 1933 — 13.668, w roku 1934/35 już tylko 12.832. A więc w ciągu pięciu lat polskie szkoły parafialne tej diecezji straciły 4.077 dzieci, czyli prawie 25 procent.

Jako przyczyny tego groźnego zjawiska ks. Kałużny wskazuje: kryzys ekonomiczny, propagandę świadomego macierzyństwa i fałszywą amerykanizację, polegającą na zaniku nietylko ducha polskiego, ale w równej mierze religijnego i wiary katolickiej. Trudnościom kryzysowym publicysta muffa loski przypisuje najmniejsze znaczenie, ponieważ rodzinom ubogim proboszczowie okazują najdalej posuniętą pomoc. Daleko szkodliwsze jest działanie dwu pozostałych czynników, które, zdaniem ks. Kałużnego, głównie tłumaczą wyludnianie się polskich szkół parafialnych.

(X) **Hotel na wulkanie.** Na zboczu wulkanu Etna, niedaleko od samego krateru, wybudowany został na wysokości 1740 mtr. hotel włoskiego związku alpejskiego. Początkowo zamierzano tam wznieść tylko schronisko, ale wobec coraz bardziej rosnącego ruchu turystycznego zdecydowano się na budowę hotelu o 50 łóżkach. Z okien hotelu rozciąga się wspaniały widok na okolicę Etny i na morze. Etna jest wulkanem zrządka tylko działającym.

(X) **Nadmiar jeleni w parku Yellowstone.** W słynnym rezerwacie przyrody, amerykańskim parku narodowym Yellowstone, wspaniałe jelenie wapiti, zwane tam łosiami (elk), gdy tymczasem prawdziwe łosie zwane są w Ameryce „moose”, tak się rozmnożyły, dzięki przestrzeganej surowo na terenie parku ochronie zwierzęcy, że dwa ich wielkie stada liczą obecnie około 30.000 sztuk i brak już dla nich pożywienia.

Wobec tego powstały dwa projekty: Jeden polega na spędzeniu połowy jeleni do rzeźni centralnej poza terenem parku, gdzie byłyby wybite, a mięso ich roznoszone biednym Indianom; drugi zaś — na schwytaniu połowy jeleni i sprowadzeniu ich na niezaludnione tereny stanu Montana, gdzie puszczonyby je na wolność i gdzie pozwolono by polować na te piękne zwierzęta.

Drugi ten projekt ma podobno większe szanse urzeczywistnienia. W każdym jednak razie sprawa ta musi być zdaniem zarządu parku Yellowstone, szybko rozstrzygnięta, aby zapobiec nadmiernemu rozmnażaniu się jeleni, co groziłoby im śmiercią głodową.

O podobnym zjawisku i to w znacznie

większych rozmiarach donoszą z Nowej Zelandii.

Sporządzone tam przed kilkudziesięciu laty z Anglii jelenie rozmnożyły się w lesistych okolicach górskich południowej wyspy Nowej Zelandii do tego stopnia, że liczą ich tam poprostu miliony i że farmerzy zmuszeni są do rozpaczliwej walki wszelkimi sposobami z tą plagą niszczącą im zasiewy i plantacje.

Anglia-Italia-Francja

Mare Nostrum czy stak angielski?

Morze Śródziemne znajduje się od dwóch tygodni w stanie obłędzenia. Floty wojenne Anglii, Italii, Francji, zmobilizowane, zajmują punkty strategiczne, stojąc w pogotowiu bojowym. Powód? Zatarł o supremację na tych wodach między Italią a Anglią. Italska prasa i propaganda głoszą od chwili wybuchu wojny z Abyssynią: morze Śródziemne — to Mare Nostrum, nasze, italskie morze. To wystarczy, aby Anglia założyła miliczące a groźne veto, lokując swe potężne pancerniki u wrót Gibraltaru i u wejścia do Kanalu Sueskiego. Obrót kluczy w tych drzwiach, a morze Śródziemne staje się istotnie Mare Nostrum, ale nie w wydaniu włoskim, lecz angielskim. Jakże, ilościowo i jakościowo, są się zbrojne zgromadzone na morzu Śródziemnym przez trzy główne zainteresowane tam państwa, z których dwa są dzisiaj jawnymi antagonistami?

Anglia ściągnęła do portów śródziemnomorskich i na morzu Czerwonym armadę, która składa się z 5-ciu pancerni-



Inspekcja grupy ochotników abisyńskich.

ników, 2-ch krążowników linjowych, 2-ch awjomek, 18-tu krążowników lekkich, 53-ch kontrtorpedowców, 13-tu łodzi podwodnych.

Francja posiada: 3 pancerniki, 1 awjomek, 7 krążowników, 33 kontrtorpedowce, 50 łodzi podwodnych. Italia zaś ma 2 pancerniki, 14 krążowników, 59 kontrtorpedowców, 35 torpedowców, 59 łodzi podwodnych.

Z zestawienia widać, iż główną siłą Italii stanowią torpedy, Francji i Anglii — armaty ciężkokalibrowe, jak wskazuje porównanie. Albowiem flota angielska dysponuje 54 działami 15-calowemi,

62-ma 8-calowemi, 129-ma 6-calowemi, 12-ma 5,5-calowemi, 12-ma 4-calowemi. Francji flota dysponuje 30-ma działami 13-calowemi, 48-ma 8-calowemi, 8-ma 6-calowemi, 54-ma 5,5-calowemi. Italska zaś flota wojenna posiada 26 dział 12-calowych, 56 dział 8-calowych, 80 dział 6-calowych, 8 dział 5,5-calowych.

Przewaga ciężkiej artylerji jest po stronie Anglii. I amunicji również. A zwłaszcza tej, na którą składają się... złote kule. A wiadomo, iż o losach wojny decydują pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze.

Or.

Miłość.

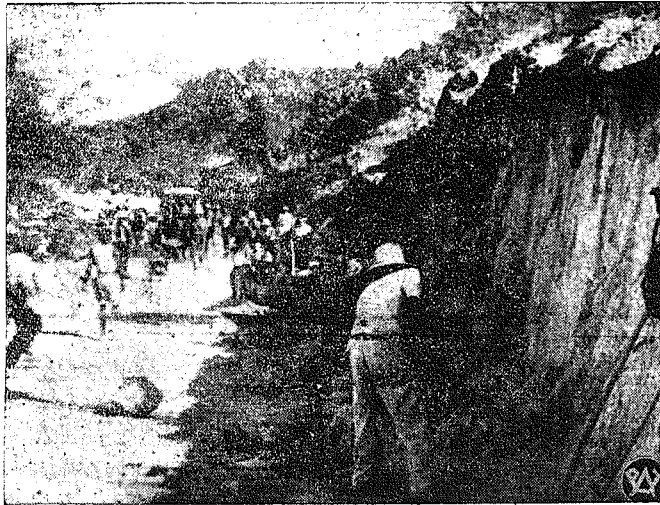
- Nie boł się pani, gdy małżonek odbywał lekie podróże autem?
- O nie, ubezpieczył się na dużą sumę.
- Cieszy się.
- Wiesz, tatuś cieszy się bardzo, że jesteś poeta.
- Naprawdę?
- Tak, bo widział, mój ostatni narzeczony, którego wyrzucił za drzwi, był baktersem.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 17 PAŹDZIERNIKA.

6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Poranek muzyczny dla szkół. 13'00 Muzyka lekka. 13'25 Chwilka dla kobiet. 15'30 Koncert zespołu Niny Mańskiej. 16'00 Stary Doktor opowie o „Kocie w butach”. 16'15 Muzyka lekka. 16'45 Cała Polska śpiewa. 17'00 Odczyt. 17'15 Koncert. 17'45 „Książka i wiedza”. 18'00 Recital fortepianowy. 18'30 Film, plastyka, architektura. 18'45 Teodor Szalopin — płyty. 19'25 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne”. 19'35 Wiaomości sportowe. 19'50 Pogadanka aktualna. 20'00 Utwory na cytrę. 20'15 Powtórzenie transmisyj „Rykowski jeleni”. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Obrazki z Polski współczesnej. 21'00 „Ostatni dzień” — słuchowisko w 12-tę rocznicę śmierci Chopina. 21'35 „Nasze pieśni”. 22'00 Koncert z cyklu „Kwartety Haydna”. 22'35 Muzyka popularna.

Fundusz Obrony Morskiej (F. O. M.) — bez żadnych potrąceń na organizację i administrację — przeznaczony jest w całości na budowę polskich okrętów wojennych.



Z pola walki w Abyssyni.

Budowa drogi, prowadzącej do Adui. Wojska włoskie wykonały tę pracę w rekordowym czasie.

JERZY MARJUSZ TAYLOR.

62.

na czerwonej przelęczcy

Tadeusz przysunął się do narzeczonej i objął ją mocno ramieniem.

— A czy nie spełniłem twego życzenia? — szepnął jej wprost do ucha.

Ciepły wargi Ireny poszukiwały jego ust i spoczęły na nich.

— Spełniłeś i jestem szczęśliwa. Nawet nie przypuszczałam, że może być takie szczęście — powiedziała po chwili z przekonaniem. — Dlatego też mogę mieć trochę litości dla kogós innego i chciałabym dowiedzieć się nareszcie, co się z nim stało. Powiedz, Tadziku, no powiedz.

Tadeusz westchnął ciężko, a twarz jego przybrała wyraz poważny.

— Więc chodzi ci o Netrebę? — spytał niechętnie. — Nie myśl o nim. Ten człowiek jest stąd dość daleko. Mam wrazenie, że nie ujrysz go nigdy.

— Czy pojechał do Ameryki? — pytała.

Brachwicz kręcił się przez pewien czas na ławce, unjmając jej spojrzenia. Czuł jednak, że teraz musi powiedzieć całą prawdę, i powiedział ją.

— Nie, najdroższa — westchnął. — Odwiedził go do Kulparkowa.

Irena wydała lekki okrzyk, pełen przerażenia.

— A więc... zwarłował.

— Tak — potwierdził Brachwicz, spuszczał głowę. — Z katastrofy, jaka na stąpiła po wybuchu gazu, który spowodowało niewątpliwie nagromadzenie się wody w jednej z pieczar podziemnych, wyszliśmy cało wszyscy. Wprost cudem, bowiem wprzódzi tylko jedna ściana podziemia runęła, zapadając się gdzieś w głąb, conajmniej o kilkadziesiąt, a może więcej, metrów, w przepaść, która najwiedoczniej musiała się znajdować pod skałą. My pozostaliśmy nietknięci. Może pamiętasz, że wpadłem do podziemia na kilka sekund przed katastrofą i zagrożenie Netrebie rewolwerem. Po wybuchu zerwałem z zawias ten nadzwyczajny złoty obraz, porwałem ciebie na ręce i uciekłem tem samym przejściem którym się tam dostałem.

— A Netrebę i Marusię zostawiłem na pastwę losu — westchnęła Irena.

— Ależ ratowali się sami, najdroższa. Netreba wraz z siostrą pobiegły wśląd za mną, kierując się zapewne światłem mojej latarki. Może zresztą znał to przejście. Wyszedszy był jeszcze cichy i spokojny. Wykazywał nawet pewną troskę o Marusię. Oszałał dopiero na dole w leśniczówce. Uroliło mu się, że jest kniazim halickim. Tych dwoje poczciwych ludzi — leśniczego i leśniczynę chciał zaciągnąć do swej drużyny, z którą, jak twierdził, pójdzie na Połowców. Pomysł tylko, co za brednie. Zupełnie mi się rozum pomieszał. A moim dwu kolegom, których znaś z słyszenia tylko bo wte dy już byłaś nieprzytomna, kazał zaśpie-

wać sobie „sławę”, bo tak zawsze, jak mówił, witano i żegnano jego przodków. Całą noc chodził i bredził, aż wreszcie nad ranem leśniczy i jego własna siostra, zwiabiwszy go pod, nie pamiętam już jakim, pretekstem, na wózek, pojechali z nim wprost do zakładu obłąkanych.

— Biedny człowiek — westchnęła Irena. — Ale on nigdy nielibył na mnie wrażenia normalnego. To wszystko co mówił, było zawsze takie dziwne, takie fantazyjne. Zawsze zdawało mi się, że spała go jakiś ogień wewnętrzny. A co się dzieje z Marusią?

— Wstąpiła do klasztoru w Lwowie odpowiedział Tadeusz. — Jest teraz siostrą służebniczką. Zdaje się, że przybrała sobie imię Ksenii. No, wiesz teraz wszystko, co chciałaś wiedzieć, prawda? pytał z lekkim wyrzutem, badając wzrokiem niespokojnie jej twarz.

Ale oczy Ireny pozostały suche zupełnie i tak jak przedtem wdział w nich sama tylko miłość. Spodźiewał się nagrody — pocałunku i załamał ręce komicznie, słysząc znow pytanie.

— Powiedz mi jeszcze, co się stało z Petrem i z Mruczkiem, no i z Oleksą.

Tadeusz roześmiał się głośno i objął ją ramieniem.

— No, tutaj przynajmniej niema żadnej tragedji — rzekł wesoło. — Wszyscy trzej żyją, cieszą się doskonałym zdrowiem i są, wyobraź sobie, wielkimi przyjaciółmi.

— Co? Petro i Oleksa? — zdziwiła się Irena.

— Tak. Zaczęło się od tego, że Petro

dał Oleksie tęgiego lupnia za zranienie go strzałą, ale wśląd za tem uratował mu życie. Wyciągnął go poprostu z przełaski, dokąd Oleksa skoczył zaraz po katastrofie, sądząc, że musi ratować swe go pana. Byłby zapewne został tam na zawsze, bo przecież niebawem zawaliła się i druga krawędź przepaści. Ale Petro spuścił tam swego Mruczka z liną i niemioma zdążył wygramolić się wprost. Otdąd Oleksa chodzi za Petrem jak cień i stał się poprostu jego niewolnikiem. Nie daje mu się tknąć żadnej pracy i leśniczy obawia się, że jak tak pójdzie dalej, to będzie musiał odprawić obu, bo dwie gęby zamiast jednej, to za dużo na jego małe gospodarstwo. Tak pisał w ostatnim liście.

— Czy odpisałeś mu już? — szepnęła, tuląc się do niego.

— Nie. Ty wiesz przecież, najdroższa, że teraz nie mam czasu na pisanie listów — odszepnął, obejmując ją mocno.

— No, to napisz, aby przysłał ich do nas wraz z Mruczkiem — powiedziała słodko. — Dla obu znajdzie się miejsce przy tym nowym dworku, który dla nas kupiłeś.

— Ale widok tych chłopców będzie ci zawsze przypominał przejścia na Czerwonej Przelęczcy — zaniepokoił się Tadeusz.

— Nic nie szkodzi — odrzekła Irena. To były wielkie, szczytne chwile o których chce pamiętać zawsze.

I zamknęła mu usta pocałunkiem.

KONIEC.